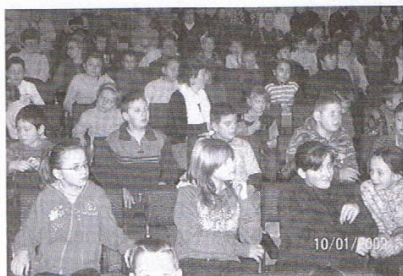


Marcyporęba

Jasełka w Kalwarii Zebrzydowskiej



Dyrekcja i grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Marcyporębie przywiązują dużą wagę do tego, aby ich wychowankowie poznawali rodzimą kulturę i tradycje. We współpracy z rodzicami zorganizowano więc 10 stycznia 2009 r. wyjazd do Kalwarii Zebrzydowskiej do Sanktuarium Pasyjno – Maryjnego oraz Klasztoru oo. Bernardynów na jasełka przygotowane m. in. przez studentów tamtejszego seminarium.

Do udziału w imprezie zaproszono całą społeczność szkolną – dzieci i rodziców. Towarzyszył nam również ksiądz proboszcz parafii marcyporębskiej Jan Giądła. Część osób jechała autokarem lub busami, niektórzy natomiast zdecydowali się wyruszyć prywatnymi samochodami. Przed godziną dziesiątą przestronna aula seminarium wypełniła się widzami. Wkrótce rozpoczęło się przedstawienie.

Wszystkich zafascynowała postać św. Franciszka, który wzruszająco grał na skrzypkach i wprowadził zgromadzonych w podniosły nastrój. Uwagę widzów przyciągała też Matka Boska wygłaszająca swą rolę w sposób skromny i jednocześnie uduchowiony. Gromkie śmiechy rozbrzmiewały na sali, gdy do akcji wkroczyli pasterze, a nieklamane prerażenie najmłodszych wzbudził niezwykle sugestywny Szatan towarzyszący okrutnemu Herodowi. Nie zabrakło również wspólnie śpiewanych kolęd. Całości miłych wrażeń dopełniała godna uwagi scenografia oraz efekty świetlne.

Po tych pełnych uroku i wdzięku jasełkach dzieci, rodzice oraz nauczyciele gromadnie przeszli do bazyliki Matki Bożej Anielskiej, gdzie mogli podziwiać wspaniałą szopkę, jedną z największych w Polsce. Szopka ta liczy około 200 figur, z których niektóre są ruchome. Oprócz Świętej Rodziny widać w niej m. in. szewca naprawiającego buty, chłopca łowiącego ryby czy drwali piłujących drewniany bal. To wszystko umieszczone jest na tle malowniczej panoramy Betlejem. Kontemplacji szopki towarzyszą efekty akustyczne: dzwonki, szmer wody i śpiew ptaków.

Nie obyło się również bez odwiedzin w kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej, której wizerunek jest szczególnie bliski dzieciom z Kopytówki. Tam, przed cudownym obrazem, nie tylko się modliliśmy, ale też pod przewodnictwem p. E. Słani zaśpiewaliśmy kolędę „Gdy śliczna Panna...”

Czas spędzony w Kalwarii minął bardzo szybko. Wracaliśmy do domów przekonani, że pobyt w sanktuarium był nie tylko miły, ale i wartościowy dla rozwoju duchowego uczestników tej imprezy. Na dodatek przyczynił się też do jeszcze lepszej integracji naszej społeczności szkolnej.

G.G.

